

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Francja w obronie Boussac'a. — Przyśpieszenie biegu spraw w N. T. A. — Ruch regionalistyczny w Europie. — Lot Belgja—Kongo. — Z muzyki. — Szlakiem ekspedycji archeologicznej.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Ferje w polityce

W życiu politycznym zapanowały od dziś ferje świąteczne. Wiele już członków rządu oraz dygnitarzy państwowych opuściło Warszawę, udając się na ferje świąteczne.

Pan Prezydent Rzplitej święta tegoż roku spędza z rodziną w Spale. Pan Premier Kozłowski wczoraj udał się do pow. miechowskiego, gdzie spędzi święta

4 i pół proc. listy zastawne P.B.R. na spłatę podatków

W dzisiejszym Dzien. Ustaw ogłoszono rozporządzenie min. Skarbu, które postanawia, że 4½-procentowe listy zastawne P. B. K. serji I będą przyjmowane przez Skarb Państwa według war-

tości nominalnej na spłatę wszystkich zaległych państwowych podatków bezpośrednich oraz podatku spadkowego i od darowizn, których termin płatności upłynął przed 1 stycznia 1933 r.

Związek b. formacyj polskich na wschodzie

W ostatnich dniach odbyły się posiedzenia delegatów zarządów głównych b. formacyj polskich na wschodzie. Obradom tym przewodniczył gen. Żeligowski.

W wyniku obrad postanowiono stworzyć wspólny związek i powołano tym-

czasowy zarząd pod protektorem gen. Żeligowskiego. Współdział swój w pracach przyszłego związku przyrzekli marszałek Raczkiewicz i wojew. Nakoniecznikoff - Klukowski.

Wojewoda poznański

Dowiadujemy się, że stanowisko wojewody poznańskiego objąć ma obecny wojewoda tarnopolski płk. Artur Maruszewski.

Podział stypendyj akademickich

18 b. m. Ministerstwo WR i OP zakończyło akcję rozdziału stypendjów akademickich z funduszu państwowego. Wszystkie uczelnie wyższe nadesłały podania o stypendja 5.662 studentów. Uwzględniono 2239 podań, przyznając ogółem 1.381.000 zł. plus 227.400 zł. na pożyczki stypendjalne do dyspozycji dziekanów.

Zaznaczyć należy, że po raz pierwszy w tym roku przyznano stypendja studentom Polakom w politechnice gdańskiej.

Sąd marszałkowski w sprawie pos. Brodackiego

Ukonstytuował się sąd marszałkowski w sprawie pos. Brodackiego, któremu w ub. sesji sejmowej pos. Sanojca postawił zarzut, że na niekorzyść włościan pośredniczył przy parcelacji gruntów. Przewodniczącym tego sądu będzie pos Bogdani z BBWR i arbitrami posłowie Nowodworski (Kl. Nar.) i wicemarsz. Makowski.

Groźba śmierci nad Zinowjewym i Kamieniewym

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: Wczoraj odbyło się nadzwyczajne zebranie członków leningradzkich i moskiewskich organizacji partyjnych, na których wybitni członkowie partii omawiali sytuację wewnętrzną w związku z zabójstwem Kłowa.

Organizacja partii okręgu moskiewskiego domagała się, by partja skończyła wreszcie z grupą spiskowców i aby pościągnięto do odpowiedzialności Zinowjewa i Kamieniewa.

Organizacja partii okręgu leningradzkiego domagała się imieniem partji kary śmierci na Zinowjewa, Kamieniewa i ich spółników.

ZARZUTY ZDRADY STANU.

MOSKWA, (PAT). — Cała prasa reaguje niez-

wykle ostro na wiadomość o wykryciu grupy terrorystycznej „Leningradzkie Centrum”: zarzuca zinojewowcom bezideowość, karierowiczostwo, współdziałanie z wewnętrznymi i zagranicznymi wrogami Sowietów i zapowiada bezlitośną z nimi rozprawę.

Bucharin w „Izwiestjach” utrzymuje, że zinojewowcy pomagają Rosenbergom, co równa się zdradzie stanu i łączeniu się z kontrowersyjnymi zagranicznymi. Czyny ich są iden-tyczne z działalnością zagranicznych szpiegów i dywersantów, — tembardziej niebezpieczne, że zamaskowane legitymacją partyjną, — podobnie jak akcja dywersantów pewnego państwa na Ukrainie. Po długim panegiryku na cześć Stalina Bucharin podkreśla wybór momentu na zamach, a więc zniesienie kartek, reforma GPU, pakt wschodni i sytuacja na Dalekim Wschodzie.

W dniu jutrzejszym ukaże się Numer Świąteczny

naszego pisma w objętości 20 stron obficie ilustrowany

Zawierać będzie artykuły i wiersze pp. W. Dobaczewskiej, E. Masiejewskiej, H. Romer Ochenchowskiej, W. Arcimowicza, pos. A. Birkenmayera, T. Bujnickiego, C. J. F., K. I. Gałczyńskiego, S. Lorentza, prof. H. Łowmiańskiego, J. Maślińskiego, Cz. Miłosza, Ostoi, A. Pirmasa, J. Putramenta, L. Wollejki, J. Zagórskiego i innych.

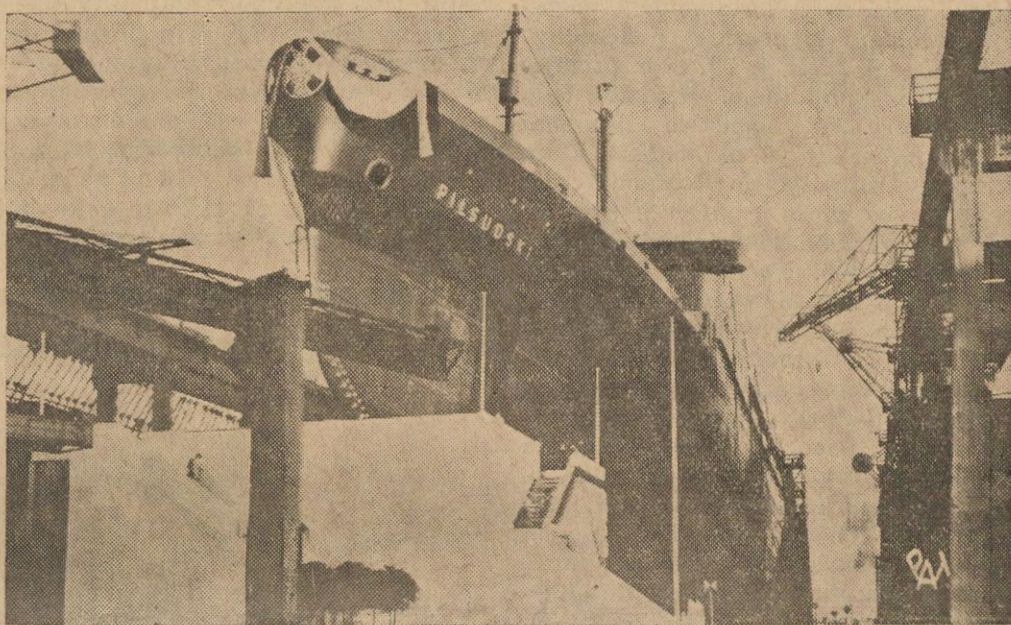
Niereprodukowane dotychczas widoki starego Wilna.

OBSZERNY DZIAŁ HUMORU.

Depesze z okazji spuszczenia na wodę okrętu „Piłsudski”

WARSZAWA, (Pat). Z okazji spuszczenia na wodę polskiego transatlantyku „Piłsudski” zjednoczone stocznie adriatyckie nadesłały okolicznościowe depesze do prezydenta Rzplitej, marszałka

Piłsudskiego, ministra przemysłu i handlu Floyar-Reichmana, ministra komunikacji Butkiewicza oraz pod adresem linii Gdynia—Ameryka i konsula Rzplitej w Trieście Dygata.



W dn. 19 b. m. odbyło się w stoczni w Monfalcone spuszczenie na wodę wielkiego polskiego statku transatlantyckiego „Piłsudski”. — Na zdjęciu — kadłub statku przed spuszczeniem go na wodę. Na dziobie widoczny jest znak pierwszej Brygady Legionów.

Japonja wypowiedziała traktat waszyngtoński

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Tokio, że minister spraw zagranicznych Hirota przesłał telegraficznie ambasadorowi japońskiemu w Waszyng

tonie tekst noty wypowiedzianej traktat waszyngtoński. Notę tę ambasador Japonii wręczył sekretarzowi stanu Hullowi.

Zajście na pograniczu mandżursko-sowieckim

Oddział sowiecki wkroczył na terytorjum Mandżurji

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera donosi z Chabina, że w pobliżu granicznej miejscowości Tuning, w prowincji Kiryn 100 żołnierzy sowieckich wkroczyło na terytorjum Mandżurji.

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi, że oddział żołnierzy sowieckich,

który wkroczył na terytorjum Mandżurji, usiłował uprowadzić wielu włościan oraz rozbroić pograniczny oddział wojsk mandżurskich i dopiero po nadejściu posiłków wycofał się. Do tego rodzaju zajść granicznych doszło już niejednokrotnie.

Przyjęła u min. W. Jędrzejewicza

WARSZAWA, (PAT). — Minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz przyjął w dniu 21 b. m. przydzium polskiej Akademii Literatury w osobach prezesa Sie roszewskiego, wiceprezesa Staffa i sekretarza Kaden-Bandrowskiego.

Minister Jędrzejewicz przyjął również J. Piageta, profesora uniwersytetu genewskiego i dyrektora międzynarodowego biura wychowania.

Min. Simon w Paryżu

PARYŻ, (Pat). Dziś w południe na lotnisku w Le Bourget wyładował samolot wiozący ministra spraw zagranicznych W. Brytanji sir Johna Simona.

W godzinach wieczornych ministerstwo opublikowało komunikat o rozmowach ministra Simona z przedstawicielem rządu francuskiego. Komunikat ten głosi:

Sir Simon i lady Simon, bawiący w Paryżu w podróży do Cannes, zostali zaproszeni przez premiera Flandina i jego żonę na śniadanie, w którym wzięli udział minister Laval z małżonką, ambasador W. Brytanji Clerk z małżonką, minister Campbell z małżonką i sekretarz generalny Quai d'Orsay Leger. Minister Laval skorzystał z tego, aby przystąpić z ministrem Simonem do omówienia głównych problemów europejskich.

Hojna ofiara

WARSZAWA, (PAT). — Z okazji jubileuszu pracy naukowej prezydenta Rzplitej dr. Tomasz Buczkowski złożył kwotę w wysokości zł. 1000 do dyspozycji prezydenta. Prezydent Rzplitej kwotę tę przeznaczył na cele naukowo-badawcze polskiego instytutu chemiczno-badawczego.

ŁYŻWY

PIECE PRZENOŚNE

najtaniej w firmie **S. H. KULESZA**

Wilno, Zamkowa 3, tel. 14-06

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. żołądka i jelit
ul. ZAWALNA 24, tel. 14.25.
Przyjmuje od 12—2 i 4—6.

Przyśpieszenie biegu spraw w N. T. A.

(Wywiad z prof. dr. Bronisławem Hełczyńskim)

Przeprowadzona przed kilkoma dniami na terenie sejmowej komisji budżetowej dyskusja nad budżetem Najwyższego Trybunału Administracyjnego dała wyraz wielkiemu uznaniu, jakim judykatura trybunału cieszy się w szerokich sferach społeczeństwa, a zwłaszcza w kołach prawniczych. Zarazem jednak dała ona wyraz wielkiej trosce, jaką w tych sferach budzi powolne tempo załatwiania przez trybunał wpływających skarg, które rozpatrywano się po dwóch, a nie rzadko po trzech latach od ich wniesienia. — Opinia publiczna niezupełnie dobrze orientuje się w istotnych przyczynach tego stanu rzeczy.

Cheć uzyskać garść miarodajnych wyjaśnień, zwróciła się Agencja „Iskra“ z prośbą o nie do pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego prof. dr. Bronisława Hełczyńskiego.

— Jakie są przyczyny Panie Profesorze powolnego tempa prac Trybunału?

— Przyczyny te leżą poza nami — brzmi odpowiedź — z powodów, których omówienie wymagałoby zbyt wiele czasu, przez cały okres istnienia Trybunału od 1922 r. aż do końca 1932 r.

Wzrost skarg był stale większy od ilości załatwień, co doprowadziło do powstania maksymalnej liczby, bo ponad 16.500 zaległych spraw. Dopiero rok 1933 i pierwsze półrocze 1934 r. przyniosły dość znaczną poprawę, jednakowoż cyfra zaległości jest wciąż jeszcze bardzo poważna i wynosi obecnie około 15.000.

— Czemu przypisać należy powstawanie tych zaległości?

— Podkreślić muszę, że Trybunał nie ma bezpośredniego wpływu na cały szereg momentów istotnych dla wzrostu lub zmniejszenia się tych zaległości. Nie mamy bezpośredniego wpływu ani na ilość spraw umorzonych na skutek cofnięcia skarg, które pozostawia się bez rozpoznania (głównie z powodu nie wniesienia ich przez adwokata), ani na ilość spraw umorzonych na skutek cofnięcia skarg. Te momenty zależą od stron. Jedyną rzecz, na którą mamy i możemy mieć wpływ istotny, to ilość wydawanych wyroków. Znaczący wzrost tej ilości, wskazujący na wzrost natężenia pracy zarówno całego Trybunału, jak i poszczególnych sędziów, ilustruje zestawienie liczby wyroków, wydanych w poszczególnych latach. W roku 1923 Trybunał wydał 409 wyroków, a na poszczególnego sędziego przypadło wyroków 20, w r. 1924 odpowiednie cyfry wynoszą 796 i 33, w roku 1925 — 1066 i 39, w roku 1926 — 1129 i 42, w roku 1927 — 1687 i 60, w roku 1928 — 1844 i 58, w roku 1929 — 2333 i 63, w roku 1920 — 2511 i 66, w roku 1931 — 2589 i 66, w roku 1932 — 2426 i 64, w roku 1933 — 3886 i 105, wreszcie w roku obecnym wyniosą przypuszczalnie

4000 wydanych wyroków i 107 wyroków na jednego sędziego. **Zwiększenie ilości wydanych wyroków nie obniżyło jednak poziomu judykatury.** Niewątpliwie postęp ten, który ujawnił się zwłaszcza od początku 1933 r., jest w dużej mierze zasługą obowiązującego obecnie nowego prawa o Trybunale, które pozwoliło na znaczne usprawnienie jego prac. Dodać trzeba, że w przyszłości można spodziewać się z wszelką pewnością dalszego postępu na tym polu, gdyż cały szereg przepisów tego prawa odbija się dodatnio na działalność Trybunału dopiero wtedy, gdy zaczniemy sędzić sprawy z 1933 roku, co nastąpi w znacznej mierze już w roku przyszłym.

Dość znacznego usprawnienia pracy Trybunału spodziewać się można również po pewnych zarządzeniach, wydanych w roku bieżącym, aczkolwiek wpływ tych zarządzeń ujawni się dopiero po pewnym czasie. Wśród tych zarządzeń na pierwszym miejscu wspomnieć należy o wydanym na wniosek NTA, o kólniku prezesa Rady Ministrów, zawierającym polecenie, by nadesłane do Trybunału przy odpowiedzi na skargę akta administracyjne były należycie uporząd-

kowane i ponumerowane i by do nich dołączono krótkie, ale wyczerpujące wszystkie istotne momenty przedstawienia stanu faktycznego sprawy. — Okólnik ten zaleca również władzom administracyjnym ścisłe stosowanie się do ustalonej judykatury Trybunału i niewydawanie orzeczeń, sprzecznych z tą judykaturą, gdyż takie orzeczenia, dając powód do zasadnych skarg, muszą być uchylone, przysparzając niepotrzebnej pracy i Trybunałowi i samej władzy.

— Jaki jest stosunek skarg oddalonych do uwzględnionych?

— Naogół można stwierdzić, że **poziom orzecznictwa władz administracyjnych znacznie się podniósł**, czego dowodem jest znaczny wzrost oddalanych skarg w porównaniu do ilości uchylanych orzeczeń. Naprzykład po dzień 1 grudnia r. b. oddalono 1969 skarg, a uchylono 1528 orzeczeń.

Duża ilość oddalonych skarg świadczy o innym objawie, a mianowicie o dużej pochyłości we wnoszeniu przez strony i adwokatów skarg nieraz zupełnie bezzasadnych i niemających żadnych widoków powodzenia.

W 20-tą rocznicę bitwy pod Łowczówkiem

WARSZAWA. (Pat). Dziś rano, w 20 rocznicę bitwy stoczonej pod Łowczówkiem przez pierwszą brygadę Legionów, zostało odprawione w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne za poległych w tej bitwie legionistów. Kazanie poświęcone wspomnieniom z tej bitwy wygłosił ks. Mauersberger.

Na nabożeństwie obecny był prezes

najw. trybunału administracyjnego dr. Hełczyński, generalicja z inspektorami armji gen. dyw. Sosnkowskim i gen. dywizji Rydzem Śmigłym, korpus oficerski oraz rzesze wiernych.

Po nabożeństwie uczestnicy bitwy pod Łowczówkiem złożyli wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

Żołnierze włoscy w Saarze



Ruch Regionalistyczny w Europie

(Książka zbiorowa pod red. A. Patkowskiego). Warszawa 1934).

Życie powojenne wyłoniło ze siebie wiele nowych funkcji i co zatem idzie wiele pojęć i określeń, nieznanych przedtem. Jednym z nich jest słowo i sprawa regionalizmu. Rzecz można, że w pewnym momencie zaroziło się u nas od regionalizmów. Regionalnych: sztuki, tkanin, utworów, ludzi i krajobrazów, ba, zwierząt, ptaków, budownictwa i kuchni. Wszystko co jest odwiecznym zwyczajem danego ośrodka terytorjalnego, co ma cechy odrębne i charakterystyczne, zostało określone jako regionalne.

Jak każda idea, bóg regionalizm, zasada wydobycia wartości poszczególnych części kraju, jest idea, tak i ta ma swego apostoła; Aleksander Patkowski był jej prorokiem i czynnym propagatorem pracy na terenach, przedstawia-

jących dla całości kultury polskiej wartości etnograficzne, kulturalne, duchowe i rębne, mogące znakomicie zasilić źródło natchnienia pisarzy i ogólny postęp oświaty. Pierwszym który w czyn wprowadził zasadę regionalizmu i opracował pewne tematy w nowym pojęciu, był Żełkowski, ze swemi powieściami o morzu, z swą Puszczą Jodłową i in. Ale nie on był pierwszym z autorów, któremu regionalizm czył miłość rodzinnej ziemi była natchnieniem. Wybitnie regionalne mi były utwory Orzeszkowej, Syromkii, a Sewer, Orkan, Tetmajer, J. Bandrowski, Rodziewiczówna, Dygasiński, Reymont, i spora liczba pomniejszych talentów, na południu i północy Rzeczpospolitej przyniosła swe przeżycia, oddawała duszę krajobrazu i ludzi, charakterystykę wiosek, zaścianków i miasteczek na kartach powieści i studjów. Wszak regionalistami byli w najwyższym stopniu Mickiewicz, Małczewski, Słowacki, Lenartowicz, Wyspiański. Im większy talent, im wyższe natchnienie, tem głębsze, tem trafniejsze spojrzenie w głąb duszy ludzi i natury.

Żeby uzgodnić i usystematyzować ten

wrodzony popęd do regionalizmu, Kasa Im. Mianowskiego, organizuje w 1920 r. I-szy Zjazd poświęcony tej idei, gdzie prof. Nitsch, prof. Smoleński i in. wygłosili referaty. Obecny Prezydent, prof. Ignacy Mościcki, wygłosił odczyt „Nauka a życie gospodarcze”. Ścisłe łącząc się z istniejącymi organizacjami etnograficznymi i krajoznawczymi, propaganda regionalizmu zataczała coraz szersze koła. Kursy, wycieczki odczyty i broszury, spełniają swą w tym kierunku misję. Żełkowski pisał swą książkę „Snobizm i postęp”, która stała się duchową przewodniczką idei. W 1923 r. nowy Zjazd stwierdza postęp ruchu, inicjatywę Tow. Krajoznawczych i turystycznych, liczne prace naukowe, jako to Wł. Wakara, J. HuBERTA, Dr. Fr. Bujaka, S. Bukowieckiego, prof. E. Romera, a przede wszystkim A. Patkowskiego, ciągle czynnego działacza w tym kierunku. W 1926 r. Rada Naukowa Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych, ustala program prac i zasadniczą ideę regionalizmu: „jedność państwowa przy zróżnicowaniu te renowym”.

Wystawiona 27 lutego 1925 r. Prze-

— Jest więc nadzieja na przyśpieszenie biegu spraw w Najwyższym Trybunale Administracyjnym?

— Wspomniane przeze mnie zarządzenia z okólnikiem prezesa Rady Ministrów na czele, jak i inne jeszcze zarządzenia wewnętrzne natury organizacyjnej wyczerpują niemal wszystko, co można uczynić przy obecnym stanie prawnym i przy obecnych możliwościach budżetowych dla usunięcia tej góry zaległości, która rosła bez przerwy przez 11 lat istnienia Trybunału aż do roku 1933. Jeżeli roczny wpływ nie będzie wiele przekraczał 10.000 spraw, t. j. tyle, ich było w roku 1933, można liczyć, że **środki te w zupełności wystarczą**. Niestety istnieją poważne obawy, że wpływ skarg, przynajmniej w przyszłym roku, będzie bardzo duży. Świadczy o tem choćby fakt, że w roku bieżącym wpływ wyniesie około 11.300 spraw. W roku przyszłym ogromną ilość skarg spowoduje napewno przeprowadzana obecnie rewizja rent inwalidzkich. Już w drugim półroczu tego roku doszło do tego, że sprawy inwalidzkie stanowią nie 1/4, jak poprzednio, ale conajmniej 1/3 wszystkich spraw. Ponieważ dopiero około 20 proc. rent zostało poddane rewizji, trzeba się liczyć z dalszym bardzo poważnym napływem tych skarg.

Bardziej radykalną poprawę obecnego stanu rzeczy można osiągnąć w razie wprowadzenia w życie pewnych projektów, które jednak nie dojrzały jeszcze do publicznego ich omawiania.

W każdym razie jeden środek byłby zupełnie niewłaściwy, a mianowicie obniżenie poziomu judykatury, sądenie poszczególnych spraw pod hasłem „byle prędzej”. Ten system, dając pewne doraźne korzyści, zemściłby się wkrótce nie tylko na obywatelach i władzach państwowych, ale i na samym Trybunale. Przy wyrokowaniu zbyt pospiesznie i nieprzemyślanie niesposób uniknąć rozbieżności i niekonsekwencji w judykaturze, co skończy się płynnością w stanie prawnym. Każda zmiana ustalonej judykatury Trybunału wywołuje automatycznie nowe skargi, a stałość tej judykatury wpływa na ilość skarg hamując — kończy prof. dr. Hełczyński interesujące wyjaśnienia.

W święta na twym stole

Wiedź o tem dziewczyno,

Ma być tylko polskie

Makowskiego wino!

Szampany i miody

Na świąteczne gody!

pióreczka Żeromskiego jest jakby manifestem regionalizmu i szczytowa ozdoba literacka ruchu bardzo żywotnego, bo opartego na najbliższych człowiekowi uczuciach. W 1927 r. Min. Spraw Wewnętrznych, rozesał do PP. Wojewodów okólnik dotyczący studjów nad stosunkami województw jako jednostek regionalnych. Dla przeprowadzenia tych studjów, Wojewodowie powołali Komitety Regionalne, złożone z działaczy i urzędników. (Co taki Komitet robi w Wilnie? Bo jakoś nie o nim nie słyhać?).

Sprawa Muzeów regionalnych, Bibliotek o takimże charakterze, wreszcie bardzo ważny odcinek, Teatr regionalny, otrzymały odpowiednich kierowników i rozpoczęły ruch na całej linii. Przypadać trzeba, że najmniej tego ruchu widzimy w Wilnie i Wileńszczyźnie. Pod względem wycieczek, kursów, referatów, posiedzeń i komitetów, pewnie nie jesteśmy na ostatnim planie, ale to jeszcze nie jest praca twórcza. Ta przedstawia się dość słabo. Po za kilku utworami „tutejszemi” (wolimy w Wilnie to określenie, niż francuskie regionalizm), w wydawnictwie Teatr wileński, paru książkami,

LOT BELGJA — KONGO

Przed paru dniami lotnik angielski Waller wystartował z Lymphen (Anglia), udając się do Konga belgijskiego (Afryka). Waller zatrzymał się w Brukseli, gdzie przyłączył się do niego lotnik belgijski Franchomme. Obaj najwidoczniej chcą spędzić mroźne Boże Narodzenie wśród żaru afrykańskiego słońca.

Lot Belgja — Kongo ma na celu udowodnienie możliwości stałej pocztowej służby lotniczej pomiędzy metropolją — Belgją, a jej kolonją — Kongiem belgijskim.

Tyle lakoniczna wiadomość telegraficzna. Na jej marginesie można by jednak powiedzieć znacznie więcej.

METROPOLJE A KOLONJE.

Najzupełniej zrozumiała jest rzecz, iż wsty skie bez wyjątku państwa kolonialne starają się utrzymać ze swymi zamorskimi nabytkami najściślej łączność materialną i duchową. Jednym z najważniejszych działów łączności pierwszego rodzaju jest właśnie komunikacja lotnicza.

Lotnictwo, zwłaszcza dzisiejsze, już stojące na wysokim poziomie i rozwijające się coraz bardziej stało się dla metropolji nieocenionym wprost narzędziem, zarówno jeżeli chodzi o utrzymanie z kolonjami ruchu osobowego, pocztowego i towarowego (względny komunikacyjny) jak też o utrzymanie w kolonjach ludności tubylczej w karbach posłuszeństwa (względny militarny). Można by przytoczyć niejedną wypadkę, kiedy kolonijscy i bombi lotnicze skutecznie przywracały wśród tubylców porządek i zachowywali autorytet metropolji, aniżeli inne bronie. Małeńka Belgja, władająca w Afryce olbrzymim obszarem 2 i pół miliona km. kw. i kilkunastu milionami czarnych autochtonów (Kongo, Ruanda, Urundi) również nie może pogardzić tym środkiem, gdyby zaszła jakaś tego potrzeba.

SWIAT POD ZNAKIEM SAMOLOTU.

Już dane z przed 4—5 lat wykazują ogromne rozpowszechnienie samolotu, jako najszybszego środka komunikacyjnego. W Belgji kursują stale samoloty na liniach: Bruksela — Antwerpja, Bruksela — Ostenda, Bruksela — Londyn, Bruksela — Paryż, Bruksela — Rotterdam, Bruksela — Kolonia — Berlin, Bruksela — Bazylen — Zurych. Stałe linie łączą Europę z Syberją i Dalekim Wschodem, z Indjami i Australją, z Kairem i Kapstadtem, z Ameryką Południową i Północną. Już przed 4 — 5 laty ogólna długość linii lotniczych na całym świecie wynosiła przeszło 200.000 km. Innymi słowy, linie lotnicze razem wzięte mogłyby 5-krotnie opasać całą kulę ziemską. Z tego na Europę przypadało 100 tys. km., na Amerykę Północną 40 tys., na Amerykę Południową 20 tys., na Azję — 30 tys., na Australję — 10 tys., na Afrykę — 8 tys. km.

Dziś cyfry te są jeszcze wyższe, gdyż każdy rok przynosi na polu komunikacji powietrznej nowe postępy.

SŁUŻBA LOTNICZA W EUROPIE.

Jak się przedstawia służba lotnicza w poszczególnych krajach europejskich? Zaczniemy od Belgji. Działa w niej: Societ  Anonyme Belge d'Exploitation de la Navigation A rienne (skr t: S.A.B.E.N.A.). Niemcy posiadaj  Deutsche Luft Hansa A. G. i Deutsche Verkehrsflug A. G. Anglja ma Imperjal Airways Ltd; Francja: Air Union, Compagnie Generale Aeropostale, Compagnie Internationale de Navigation A rienne (skr t Cidna), Lignes Farman Societ  Generale de Transports A riens. Polska: Polskie Linie Lotnicze „Lot”; Wlochy: Avio Linee Italiane, S. A. Aero Espresso Italiana, Societa Italiana Servizi Aerei (skr t: S.I.S.A.), Societa Anonima Navigazione Aerea (skr t. S.A.N.A.), Transadriatica Societa Anonima Italiana de Navigazione Aerea; Rosja: Deutsche-Russische Luftverkehrsgesellschaft (znany skr t: Deruluft), W.O.G.W.F. (poda em skr t, g dy  nazwa in extenso zaj łaby zbyt wiele miejsca); Holandia: Koninklijke Luchtvaart Maatschappij voor Nederland en Kolonien N. V. (skr t: K.L.M.); Jugoslawja: Dru tvo za Vazdu i Saobracaj Aeroput; Austrija: Oesterreichische Luftverkehr A. G.; Szwecja: A.

B. Aerotransport; Norwegja: Norske Lufttr ter A. S.; Finlandja: Aero O. Y.; Hiszpanja: Concesionaria de Lineas A reas Subreccionadas S. A. (skr t: C.L.A.S.S.A.); Portugalia: Servicos A eros Portuguezes.

Z długiej listy wynika,  e pod wzgl dem liczby linii lotniczych na pierwszym miejscu stoj  Wlochy i Francja. Rzecz ca kiem zrozumia a. Zwłaszcza Wlochy szeroko rozstawi y swe imie lotnicze po ca ym  wiecie. Imponuj ca rozbudowa ich s luby lotniczej idzie jak wida  w parze z sukcesami powietrznymi.

Aparaty kursuj ce po wspomnianych powy zej liniach przeby y w ci gu jednego tylko 1929 roku 35 milion w km., przewo ac 7 milj. kg. ładunk w, 1 i p ł milj. kg. poczty i 300 tys. os b. Cyfry m wi  same za siebie.

BELGJA — KONGO.

Zanosi si  wi c na to,  e belgijskie Kongo zdoby e 50 lat temu przez Leopolda II-go zo-

stanie obecnie — za Leopolda III-go — po a czone z metropolją sta a pocztow  lini  lotnicz .

Jako ciekawy szczeg ł nale y podkre li ,  e trasa lotu Wallera i Franchomme prowadzi przez Sahar . Lotnicy b d  wi c mieli trudny kawałek drogi do przebycia. W razie przymusowego l dowania los ich nie b dzie godzien zazdro ci. Bezbrze na pustynia nawet w dzisiejszych czasach udoskonalonej techniki nie przedstawia by  gro na dla podr żnik w czy to l dowych czy te  powietrznych.

Miejmy jednak nadzieje,  e lot b dzie mia  przebieg pomy ny. Znaczenie lotu jest w ka dym razie du e. Ma on bowiem zainicjowa  uruchomienie wa nej linii komunikacyjnej, skracaj cej ogromnie przestrze  miedzy kolonją a metropolją, no i zwi kszaj cej zasi g cywilizacyjny Belgji w szczeg lno ci, a Europy wog le.

NEW.

Przed  wi tami



Dzieci w sklepie z zabawkami.

Z MUZYKI

5-ty Poranek symfoniczny. — Wiecz r uczni w i uczenie Konserwatorium Wile skiego. — Audycja Klubu Muzycznego

Kolejny poranek symfoniczny Wile skiej Orkiestry Symfonicznej by  po wi cony tw rczo ci Czajkowskiego. Przeszed  on pod znakiem rzetelnego prowadzenia, zarówno pod wzgl dem artystycznym, jak i licznej frekwencji s uchaczy. Dyrygowa  Adam Wyle y ski, daj c — jak zwykle bardzo trafne ujecie tej muzyki o przewa aj cym charakterze emocjonalnym. Bardzo mi le by  s uchana kolorystyczna suita do „Baletu „Dziadek do orzech w”. Jako solistka wyst pi a p. Adela Bay, absolwentka Konserwatorium Wile skiego. M da pianistka da a dobr  interpretacj  koncertu b moll Czajkowskiego, ujawniaj c du   muzykalno ci i solidne przygotowanie techniczne do wykonania utworu tak odpowiedzialnego. Zastrze enie tylko mog y budzi  niekt re tempa, zwłaszcza w cz sci trzeciej, zbyt przy spieszone i uniemo liwiaj ce tem samemu nadanie wyrazisto ci odpowiednim akcentom charakterystycznym.

Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzamy nieprze ytnie zainteresowanie publiczno ci porankami symfonicznymi, cieszącami si  du   frekwencj  s uchaczy.

* * *

W ubieg ym tygodniu odby  si  wiecz r tercjalowy uczni w i uczenie Konserwatorium Wile skiego. Popisywa y si  klasy fortepianu, skrzypiec,  piewu solowego, ch ru, instrument w d tych. Klasa fortepianowa mia a najliczniejszych przedstawicieli i przedstawia a najlepiej wyszkolony materia  uczniowski (kl. prof. C. Krewer); to samo mo na powiedzie  o klasie  piewu solowego (kl. prof. Z. Wyle y skiej). Rzadko popisuj cy si  ch r (kl. prof. Czosnowskiego), brzmia  czysto,  piewa  rytmicznie. Reszta popisuj cych si , w miar  uzdolnienia m dych adept w, wykaza a si  sumienno ci  przygotowania wykonywanych utwor w, daj c  wiadectwo rzetelnych wysi k w naszej pedagogicznej plac wki muzycznej.

* * *

Na ostatniej audycji Klubu Muzycznego w lokalu Zwi zku literat w licznie zebrani s uchacze wys uchali szeregu rzadziej produkowanych utwor w muzyki nowoczesnej Caseli, Respighiego. Szczeg lnie zainteresowa o nas zaprodukowanie z r kopisu cyklu utwor w fortepianowych dla m dych pianist w kompozycji wile skiego kompozytora, T. Szeligowskiego. Wdzi czne te drobiazgi zalecaj  si  swobodn  melodyj , zr cznym opracowaniem harmonicznym i r norodno ci  nastroj w. Cenny ten wk ad do naszej literatury pianistycznej powinien znale z  szerokie zastosowanie drog  najrychlejszego wydania ich drukiem, czego u at niowane mu aktorowi szerzej  yczymy.

Zast pea.

Silna flota powietrzna — najlepsz  obron  granic.

Najkorzystniejsza i najlepsza lokata oszcz dno ci

Centralnej Kasie SP  EK ROLNICZYCH

Oddzia  w Wilnie, ul. Mickiewicza 28

Oprocentowanie od z łożonych wk ad w liczone jest wed ug najwy szej, ustawowo dopuszczalnej stopy (obecnie do 5 1/2%).

Zwrot wk ad w zagwarantowany jest nie tylko maj tkiem C. Kasy, lecz tak e dodatkow  odpowiedzialno ci  udziałowc w.

Centralna Kasa istnieje od roku 1909; udziałowcami jej s : Skarb Pa stwa i ponad 3000 r żnych sp łdzielni rolniczych.

Spadek obrot w handlowych polsko-francuskich

Og szone  wie o oficjalne dane statystyczne francuskie wykazuj  przyw z t war w polskich do Francji w wys. 139,9 milj. frank w francuskich, t. j. o 29 milion w mniej ni  w ci gu 10 miesi cy 1933 r.

Warto ci eksportu francuskiego do Polski dane te obliczaj  na 117,3 milj. frank w, t. zn. o 10 milj. mniej ni  w analogicznym okresie roku ubieglego. Po stronie importu t war w

polskich do Francji notuje statystyka francuska zmniejszenie dostaw koni, drobiu, mi sa, sk r, jaj, zb  ,  acznie ze s odem, drzewa, wosku, parafiny i wazeliny, cynku tkanin jedwabnych, bieleziny oraz wyrob w drzewnych.

Prawie wi c wszystkie g wne artyku y eksportu polskiego do Francji uleg y obni zeniu za wyj tkiem ziemniak w, nasion, cukru surowego i rafinowanego oraz drzewa zapa czanego.

Przerwa w rokowaniach handlowych polsko - brytyjskich

W zwi zku z nadchodz cymi  wi tami Bo ego Narodzenia, w odbywaj cych si  w Londynie rokowaniach handlowych polsko-brytyjskich nast pi a przerwa. Delegacja polska z dyrektorem Soko owskim na cze le powraca jutro.

Rokowania, kt re trwa y przesz o dwa miesi ce, doprowadzi y do uzgodnienia wielu zasadniczych postulat w obu stron. Miedzy innymi

uzgodniono szereg spraw, zwi zanych z przywozem do Polski niekt rych artyku w produkcji brytyjskiej jak r wnie  z wywozem pewnych produkt w polskich do W. Brytanji.

Jak si  dowiaduje Agencja „Iskra” wznowienie rokowa i nale y si  spodziewa  oko o 10 stycznia r wnie  w Londynie, dok d delegacja polska uda si  w sk ladzie dotychczasowym.

zawsze
KONIAKI WINKELHAUSENA
wsz dzie

przewa nie powie ciami, nowelami i drobnymi broszurami, nie mamy czem si  pochwali ? Zwłaszcza teatr ludowy u nas przedstawia spraw  do  skomplikowan . Je li to ma by  naprawd  teatrem ludowym, to w rejonie Wile szczyzny musi by  tak  ci le z bia oruszczyzn  zwi zany, j zykowo i obyczajowo,  e przestaje by  polskim, a je li na temat „wsiowy” b dzie po polsku pisa  chocia by najgenialniejszy referent o wiatowy, to b dzie to utworem o Wile szczyźnie, ale nie utworem ludowym, z ludu powsta ym, chocia  dla ludu mo e by  podawany w obfitych dozach. Do tematu teatru ludowego wr ci my jeszcze, g dy  jest to temat bardzo  ywotny.

Dwa spore tomy, zawieraj ce 824 str. obejmuj  historj  ruchu, kt rego inicjatywa nale y do Francji, gdzie powsta  przed 60 laty. Ka dy kraj w Europie, nawet centralistyczna Francja, posiada liczne odr bno ci prowincjonalne, rejonowy rywalizuj ce ze sob , maj ce w swej historii nawet krwawe walki o supremacj . W ka dym pozosta y ciekawe zabytki, przedwieczne zwyczaje, wierzenia i tradycje, godne utrwalenia i za-

chowania. Wiemy wszak  e istniej  ca le literatury breto skie, prowensalskie, celtyckie, katalo skie, baskijskie,  e na rzecz neapolita skie, plattd utsch, tyrolskie, szwajcarskie,  e po udniowa s owa szczyzna, ze swymi licznymi plemi nami o r  norodnej kulturze, odcieniach j zykowych i ludowej literaturze, przedstawiaj  odr bno ci zaciekawiaj ce i warto ciowe. Ka dy z kraj w bior cych udzia  w ruchu regionalistycznym, zo ta  opracowany przez specjalist w. Widzimy nazwiska nast puj ce: Olaf Andersen (Danja), W. Boerman (Holandia), Ch. Bruni Bernadette Mihura (Francja), G. Crocioni (Italia), V. Dedina i J. Ste anek (Czechos owacja), J. D str e (Belgia), A. Farquharson (Anglja), E. Frankowski, J. de la Harpe (Szwajcarya), Eran i Swetozar Hlesiczowie, Langreu, I. Maliner (Jugos awja), Ivar Moberg (Szwecja), W. Ornicki, A. Patkowski, S. Pa owski (Polska), A. Peruccha ((Hiszpanja), P. Sawickij, (ZSSR, Rosja), Leo Sternberg, August Weitzel (Niemcy), Janos Tomscanyj (Węgry).

Du   przyjemno ci  sprawia odczytywanie tych ciekawych referat w, z kt -

rych ka dy mo e by  doskona , gotow  prelekcj  dla zapoznania m dziejy i k lek krajoznawczych z r  nymi w a ciwo ciami kraj w europejskich, bowiem autorzy nie poprzestali na skomentowanie temat w  ci le etnograficznych, charakterystyki regionu, ale si gn li do historii, polityki, antropologii, dali przebieg idei odr bno ci prowincjonalnych, prac uczonych, rozko anych w swej rodzinnej ziemi.  ci le pojmowanej; czy t my o r  nych sposobach pojmowania regionalizmu wczoraj i dzi , o sztuce ludowej i literaturze odr bno ci do zak tk w ma o znanych, w czym prym b daj trzymaj  Francuzi, ze swymi powie ciami o Andorze, o krainie Bask w lub Bretanji np. s ynn  „La grande Bri re” Chateaubrianda (rodzaj breto skiego Polesia — torfowisk o pierwotnych zwyczajach). Na naszych ziemiach le   jeszcze ogromne bogactwa niewyzyskanych temat w zw szcza w p n. - wschodnich wojew dztwach, ale  e pod wplywem szko y i unifikacyjnych program w  ycia codziennego zanikaj  do  szybko, trzeba si  spieszy  z ich utrwaleniem.

Hel. Romer.

Szlakiem ekspedycji archeologicznej

KOBYLNIK ZAWIÓDŁ.

Ruszamy w drogę z bagażem zapasów, narzędzi, przygotowania i zapasu na miesiąc wędrówki po terenach powiatów postawskiego i wilejskiego w poszukiwaniu śladów przedhistorycznych dziejów tych ziem. Na dużej mapie w Muzeum Archeologicznym U. S. B. są zebrane możliwie wszystkie wiadomości o niezbadanych a odkrytych już grodziskach i kurhanach. Trzeba sprawdzić i poszukać nowych — niektóre należy zbadać. Wiadomości o istniejących już zabytkach czerpało się ze źródeł rosyjskich, niezawsze wiarogodnych, wiele informacji pochodziło też od laików.

Pierwszy etap — Kobylnik. Mikroskopijna stacyjka i siłacz furman, ładujący z uśmiechem duży, ciężki kosz z namiotem na wóz. W Kobylniku — w gminie i w leśniczówce — konsternacja. Wprawdzie są zawiadomieni o przybyciu ekspedycji archeologicznej z ramienia Muzeum Arch. USB., lecz nigdy nie słyszeli o grodzisku i kurhanach w pobliżu miasteczka.

— Niema napewno — przekonywuje leśniczy.

— Ręczę, że niema — oświadcza wójt.

Upływa dzień na bezowocnych poszukiwaniach w terenie i na rozpytywaniu „najstraszniejszych ludzi”. Nikt nie wie. Koło Kobylnika niema, natomiast mówią, że na wyspie zamek na jeziorze Miadziolskim... a także i w innym miejscu... Notes wypełnia się nazwami miejscowości. Z mapy wykreśla się znaki, oznaczające grodzisko i kurhany koło Kobylnika. Informacja źródeł rosyjskich za wiodła jednak dla badacza wynik negatywny jest jednocześnie wynikiem pozytywnym.

LEGENDA O ZAMKU.

Dzień ulewy, a potem dzień podróży po wyboistej drodze do jeziora. Wszędzie ślady historii człowieka. Z prehistorji nic. Podczas wielkiej wojny północnej brzeg Naroczy został przeorany ulewą żelaza. Wszystkie ślady zmiotł z powierzchni ostatni, najgłębszy — ślad pocisku armatniego.

Znowu postój, znowu groch deszczu na ściankach namiotu i wreszcie łódką poprzez jezioro na Zamek. „Starzy ludzie” mieli rację. Na północno-wschodnim cyplu szesnastohektarowej wyspy wznosi się okazałe grodzisko o stromych zboczach.

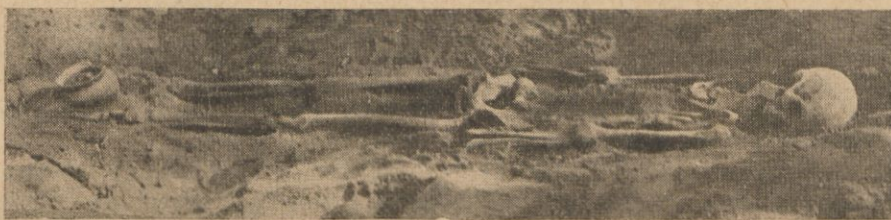
Ludność miejscowa nazywa wyspę „Zamek” i opowiada ciekawą legendę. Oto „kiedyś, kiedyś przed wojną tatarską” stał na tej wyspie zamek jakiejś księżniczki, która była piękna i bogata. Do zamku, a właściwie na wyspę można było dojechać wozem. Księżniczka miała na swoim dworze doskonałych architektów, którzy zbudowali „podwodny” most, długości przeszło kilometrowej. Niejeden rybak przysięgnie dziś, że jeszcze dotychczas można natrafić w jeziorze na resztki tego mostu — na pale dębowe, które przecięły w wodzie nie gniją. Most ten był tak zbudowany, że pokrywała go zawsze warstwa wody na tyle wysoka, że nie widać było pomostu i na tyle niegłęboka, że można było iść po nim bez obawy utonięcia. Odtąd za czasów księżniczki rozpętała się na świecie wojna tatarska. Gdy jedna z dzikich watah zbliżyła się do jeziora, wszyscy mieszkańcy byli już w zamku. Tylko jedna jedyna krowa zamkowa pozostała na brzegu — na pastwisku. Tatarzy zbliżyli się z dzikim wrzaskiem, lecz na widok głębokiej wody, dzielącej ich od zamku, zrezygnowali.

Może nawet zawróciliby z niczem. Niestety, krowa, która znała przejście, weszła na most podwodny i pokazała w

ten sposób drogę do zamku. Wyspa została zdobyta; księżniczka zginęła.

NA PRASTARYM SZLAKU.

Grodziska z wyspy Zamek nie widziemy na mapie. Było to pierwsze odkrycie ekspedycji. Po zrobieniu pomiarów, ruszamy w dalszą drogę. Na temat grodziska powstaje wiele przypuszczeń. Za wałami w czarnoziemiu dużo jest cera



Szkielet męski odsłonięty. W nogach przystawka — garnek gliniany.

miki grodziskiej z ornamentem słowiańskim — okres wczesno-historeczny. Na południowym brzegu istnieje wieś o ciekawej nazwie — Wołok i folwark Wołoczek. Wołok pochodzi chyba od „wołokatki” — wlec. Jezioro Miadziół leży się z dorzeczem Dźwiny; jezioro zaś Narocz — z dorzeczem Niemna. Na mapie Wołok leży na końcu odgałęzienia Miadziola, które zbliża się tu najbardziej do Naroczy. Tutaj właśnie, najłatwiej można przeciągnąć łódkę, płynącą z Dźwiny do Niemna, — przeciągnąć po lądzie z Miadziola do Naroczy i spowrotem. Grodzisko mogłoby więc mieć duże znaczenie strategiczne i stać na szlaku handlowym.

POZNAJEMY CORAZ BARDZIEJ SWOJ KRAJ.

I znowu deszcz przez cały dzień drogi. Parasole nie wystarczają — mokro wszędzie. Nocleg w jakiejś stodole. Są zapowiedziane przez „fame ludową” kurhany. Większa część kopców zaorana, zniszczona bezpowrotnie. Znaczna ilość uszkodzona przez amatorów „starożytności” i przez poszukiwaczy „skarbów”. Cmentarzyska położone są na wschodnim brzegu Miadziola koło folwarku Świnki.

Ukazuje się wreszcie słońce. Kopie my. Jeden z uczestników ekspedycji „odpoczywa” w namiocie z termometrem pod pachą — rteć skacze do czterdziestej kreski. Wszystkie rozkopane przez nas kurhany puste — t. j. w żadnym z nich nie ma dodatków. W niektórych są kości i popiół. Robimy plany, wykresy, pomiary cmentarzysk i ruszamy dalej.

Trzy wozy naładowane pakietami wyglądają jak furgony. Budzimy powszechną sensację, co ułatwia zbieranie informacji. Sypią się legendy i wspomnienia najstarszych ludzi. Dowiadujemy się, że i na Naroczy i na Batorynie były wyspy, na których „kiedyś, kiedyś” stały zamki księżniczek, względnie królowej Bony. Spotykamy w drodze studenta, który z ramienia zakładu geograficznego bada teren. Zakład pokrywa koszt podróży i utrzymania. Chłopak opalony na czarno, trochę zmęczony, lecz pełny zadowolenia z wyniku swojej pracy. „Zna teraz teren „jak własną kieszeń” i ma to wszystko na mapie: a więc glinę, piasek, iły wapienie...

— Nie zaliśmy zupełnie rodzaju tu tejszej gleby. Nie wiedzieliśmy na czym siedzi nasz mały rolnik, któremu prawie co wiosnę trzeba pomagać materialnie — objaśnia młody badacz. Poznajemy coraz bardziej swój kraj.

NA CMĘTARZYSKU SŁOWIAN.

Wreszcie po czterdziestokilometrowej drodze rozbijamy namiot na dłuższej w lesie koło wsi Naroczy, w powiecie postawskim. Kurhanów pełno wszędzie. Kopce są duże i kształtne. Stają szeregiem zagadkowe i groźne. Z cmentarzyskiem związany jest szereg legend. Ktoś widział tu w nocy białą postać, płaczącą ludzkim głosem, ktoś słyszał jakieś jęki, krzyki, szcęk broi. Okoliczna ludność jest pełna podziwu dla nas. Jak to czyż można mieszkać w namiocie pomiędzy mogiłami, czyż można nie bać się? Zaczynamy pracę. Łopaty wrzynają się w duży kurhan — wysokości około 2-ch metrów. Wkrótce stożek ziarnistego piasku zostaje zniesiony do poziomu. Roz-

czarowanie na twarzach robotnic i robotników.

— Nic nie ma, a my myśleli, że tu nieboszczyki ze skarbami leżą.

— Kopcie dalej, ostrożnie...

Nagle łopata uderza o kość! Hurra! Jest grób. Robotnicy usuwają się na bok. Zaczynają pracować małe łopatk i szczoteczki. Ukazuje się długi, dobrze zachowany szkielet męski. Leży wypro-

stowany — głową na zachód. Przy prawym boku zardzewiały topór wojenny i nóż. Na piersiach zapinka podkowiasta, u nóg mały garnuszek gliniany. Wojownik. Wysoki i szeroki w barach mężczyzna. Mierzymy także długość szkieletu — metr osiemdziesiąt pięć centymetrów. Ładny wzrost. Powstaje pytanie: jakiej narodowości był zmarły. Częściowo odpowiedź przynosi nazajutrz nowy grób. Garnuszek gliniany ma falisty ornament. Grób prawdopodobnie należy do słowiańskiego wojownika. Trzeci kurhan przynosi już więcej pewności. Na zewnętrznej części dna garnuszka widnieje charakterystyczna pieczęć garnarczcy słowiańskich. Już można nawet mówić o wieku — XI lub XII po Chrystusie.

Upływają dni. Praca wre. Pierwsze uderzenie łopaty rozlega się o piątą rano — ostatnie o 1-szej po południu. Małe łopatk i szczotki uczestników po przerwie obiadowej są w robocie aż do zachodu słońca.



I. — Widok na kurhany koło wsi Helenowo w powiecie wilejskim. II. — Namiot ekspedycji w lesie koło wsi Nawry pow. brasławskiego. III. — Kurhan cmentarzyska koło wsi Nawry w kopaniu.

du słońca. Trzeba korzystać z ładnej pogody.

Natrafiamy na groby kobiece. Słowianki mają, w przeciwieństwie do kobiet Bałtów, delikatne ozdoby: paciorki szklane o skomplikowanym nieraz kształcie, zausznicie z cienkiej blachy, wisiorki...

BARBARZYŃSTWO TOLEROWANE...

Zabieramy wszystko do najmniejszej kosteczki. Szkielety — dla badań antropologicznych. Cmentarzysko ma około stu dużych kurhanów. Rozkopaliśmy część niewielką — resztę zabezpieczyliśmy. Na najwidoczniejszym miejscu został wkopany słup z odpowiednim napisem. Ludność ostrzegła się, że za niszczenie zabytków prawo karze surowo.

Wpobliżu głównego cmentarzyska nad brzegiem niewielkiego jeziora znajdują się kilkanaście kurhanów. Wszędzie są zniszczone. Pobliski gospodarz chowa w nich na zimę kartofle. Kilka lat temu jakiś „drogowy” poszedł tu drogą. Zniósł wtedy po barbarzyńsku około dziesięciu dużych kurhanów. Kości ludzkie porozrzucano, zabytki poszły „w ludzie” i poginęły. W ten sposób gina ślady pradziejów naszej ziemi. To było kilka lat temu. Natomiast prawie co roku, jak twierdzili wieśniacy, nauczycielswo pobliskie organizuje szkolne wyieczki na cmentarzysko i „poglądowo” psuje zabytki, kopiąc jamy w kurhanach. Skandal! Kiedyż nareszcie nabierzemy szacunku dla zabytków prehistorycznych? Czas już najwyższy!

DWIE ZAGADKI.

Trzecia grupa kurhanów była najbardziej zagadkowa. Znajdowała się w pewnym oddaleniu od dwóch pierwszych. Składała się z siedmiu bardzo dużych

kopców. Największy miał wysokość ponad dwa metry. Rozkopaliśmy siedem. Tylko w jednym — największym znajdował się grób bez dodatków, zawierający kości palone. Dlaczego kurhane te są najbardziej zagadkowe?

Mogły nie być nasypami grobowymi, lecz mieć jakieś kultowe znaczenie. Są pewne poszlaki, jednak na stawianie wniosków jest jeszcze za wcześnie.

W odległości kilometra od cmentarzyska koło wsi Horodyszcze, znajdując się już w powiecie wilejskim, wznosi się pięknie grodzisko, niestety, gęsto zalesione. Grodzisko — to w czasach wczesnohistorycznych „gród” warowny, do którego chroniła się okoliczna ludność, podczas wojen i nagłych ataków nieprzyjaciela. Kiedyś na zboczach tego „grodu” piętrzyła się dębowa palisada. Dziś jest to zabytek b. cenny. Kryje w swoich warstwach wiele przedmiotów, zgubionych przez ludność wczesnohistoryczną, podczas życia codziennego lub w czasie walki z wdzierającym się do wewnątrz nieprzyjacielem. Czy gród koło Horodyszcza ma jakiś związek z cmentarzyskami? Na to pytanie odpowie przyszłość, gdy łopata archeologa zbada wartość tych wszystkich zabytków.

Po zabezpieczeniu wszystkich pozostałych obiektów ruszamy (po paru tygodniach pracy) w dalszą drogę na Kurzeniec w powiecie wilejskim. Po drodze zdejmuje my pomiary grodziska koło Rzeczek.

NA OSTATNIM ETAPIE.

W Kurzeniu — rozczarowanie. Nie ma w pobliżu ani grodziska, ani kurhanów, zapowiedzianych przez źródła rosyjskie. Natomiast koło wsi Helenowo znajduje się duże cmentarzysko kurhane. Kopce są nienaruszone. Dowiadujemy się, że przyjeżdżamy w porę. Wieś

poszła na kolonje i teren, gdzie się znajdują kurhany, ma być zaorany. Wyjaśniamy władzom gminnym znaczenie cmentarzyska i otrzymujemy przyrzeczenie opieki nad nim.

Przekopujemy kilka kopców. Jeden z nich zawiera metalowe dodatki. Groby są całopalne — kości b. dużo. W jednym z kurhanów natrafiamy na dwa szkielety dzieci. Miejscowa władza w osobie sołtysa weszły zbrodnie. Kości są świeże. Mają z kilkadziesiąt lat. Gdzie jest sprawca?

Zabezpieczamy cmentarzysko, stawiając słup z ostrzegawczym napisem. Miejscowa ludność i gajowy twierdzą, że w pobliżu znajdują się dwa grodziska. Rozczarowujemy ich. „Grodziska” są historycznymi fortyfikacjami, które mogą zainteresować historyka. Helenowo jest ostatnim etapem tegorocznych prac ekspedycji archeologicznej. Trochę przemęczenia, lecz w doskonałych humorach wracamy do Wilna.

* * *

Plon ekspedycji archeologicznej Muzeum Archeologicznego U. S. B., która w ciągu miesiąca (lipiec i sierpień 1934 r.) pod kierownictwem p. dr. Heleny Cehak - Holubowiczowej, pracowała na terenie dwóch powiatów naszego województwa, jest pokaźny. Odkryte zostało cmentarzysko słowiańskie z okresu wczesnohistorycznego, ściślej z XI — XII wieku, wysunięte dość daleko na północ. Zabezpieczono kilka cmentarzysk, zdjęto pomiary kilku grodzisk i zabezpieczono je również. Zrobiono szereg ważnych odkryć, jak nieznaczne przedtem grodziska i cmentarzyska.

Zbiory Muzeum Archeologicznego U. S. B. powiększyły się... Włód.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 12.

Mydło Bebe Hoffmana dla dzieci - niezastąpione

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej.
Dziś dwa przedstawienia:
o godz. 4-ej po poł. — **ORŁOW**
ceny propagandowe
o godz. 8 15 — **ZEMSTA NIETOPERZA**

XIV Wystawa Obrazów i Rzeźb Wil. Twa. Artystów Plastyków

Dzisiaj o godz. 13 w lokalu Szkoły przy ul. Mickiewicza 7 zostanie otwarta dla publiczności XIV Wystawa Obrazów i Rzeźb Wileńskiego Twa Artystów Plastyków. Sto dziesięć eksponatów zostało rozmieszczonych w pięciu salach. Wystawa trwać będzie od 23 grudnia r.b. do 12 stycznia 1935 r. i otwarta będzie codziennie od godz. 10 do 6 p. p.

Udział biorą: Adamska-Rouba, Hermanowicz, Hoppen, Horyd, Jamontt, Karniej, Kwiatkowski, Kubicki, Międzybłocki, Horno-Popławski, Rouba, Wendorf - Serafinowiczowa, Ślodziński i Szterman.

Ze względów technicznych uroczystego otwarcia nie będzie.

WĘGIEL
M. DEULL

pierwszorządny
Górnośląsk. konc.
„Progres“ poleca

WILNO, ul. Jagiellońska 3, telefon 8-11
Własna bocznicza: ul. Kijowska 8, tel. 999

WKRÓTCE UKAŻE SIĘ Z DRUKU

KALENDARZ OBYWATELSKI

Każda firma ogłasza się w nim!
Każdy obywatel subskrybuje kupno kalendarza

Kalendarz Obywatelski

To warsztat pracy bezrobotnych Obywateli Ojczyzny — Obowiązek obywatelski i własny interes wzywa każdego do pomocy Wydawnictwa

Kalendarz Obywatelski

ADRES: WILNO, UL. ORZESZKOWEJ 11
Telefon 14-94

Egzemplarz 1 zł. 20 gr., z przesyłką pocztową 1 zł. 40 gr., w subskrypcji 1 zł. i 1.20

5 FLEURS
POUDRE
FORVIL



WONNY PYŁ PIĘCIU
WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miałki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przeto posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS POUDRE FORVIL

W czasie świąt

Urzędy państwowe, jak również magistrat czynne będą jutro jedynie do godziny 12 w południe. Wznowienie normalnych zajęć nastąpi we czwartek, 27 b. m.

W wigilię świąt urzędy pocztowe czynne będą jedynie do godz. 5 wiecz. We wtorek 25 b. m. urzędowanie będzie całkowicie zawieszane. We środę odbędzie się jednorazowe doręczanie korespondencji, jak również umożliwiony będzie odbiór paczek łatwo psujących się.

Ubezpieczalnia społeczna jutro, w dn. wigilijny, czynna będzie do godz. 12, apteka zaś do godz. 3-ej. Lekarze rejonowi będą odwiedzali obłożnie chorych normalnie, u siebie zaś przyjmować będą chorych do godz. 12-ej.

W pierwszy dzień świąt Ubezpieczalnia społeczna będzie wogóle nieczynna. W wypadkach nagłej potrzeby zwracać

się trzeba będzie do lekarzy prywatnych potem zaś przedstawić do ubezpieczalni rachunek.

W drugi dzień świąt ubezpieczalnia czynna będzie w niedzielę t. j. można będzie do obłożnie chorych wezwać lekarza. Pogotowia nocne Ubezpieczalni czynne będą w ciągu świąt bez przerwy.

— Restauracje i jadalnie będą zamknięte poczynając od godz. 6-ej wieczorem dnia wigilijnego aż do 26 b. m. W dniu 26-go zakłady gastronomiczne czynne będą normalnie.

W okresie świąt teatry kina czynne będą normalnie. Przedstawienia zawieszone zostaną jedynie w dniu 23 b. m.

24 grudnia autobusy miejskie będą kursowały do godziny 19-ej, w dniu 25 grudnia 1934 r. autobusy nie będą uruchomione cały dzień, zaś w dniu 26 b. m. rozpoczną kursować normalnie.

ŻYWIECKA FABRYKA PAPIERU

„SOLALI“ Sp. Akc. w Żywcu

POLECA SPECJALNOŚCI:

- 1) Doskonałe w gatunku gilzy „Filigranowe“ z bibułki niesamotlejacej, białe i żółte w opakowaniu po 100 sztuk,
- 2) Gilzy „Eldorado“ z bibułki samotlejacej, w opakowaniu po 200, 150 i 100 sztuk,
- 3) Kalkę maszynową i ołówkową,
- 4) Papiery toaletowe „HYGIENA“ i „MATADOR“.
- 5) Serwetki papierowe.

2 wypadki śmierci w płonących stodołach

Onegdaj we wsi Nowosiółki gm. miadziolskiej pow. postawski spaliła się stodoła z tegorocznymi zbiorami. W czasie gaszenia pożaru znaleziono zwłoki ludzkie, częściowo zwęglone, bez kończyn górnych i dolnych. Są to prawdopodobnie zwłoki syna właściciela stodoły 33-letniego Aleksandra Kiszki. Kiszko był chory na nogi i niezdolny do pracy i niejednokrotnie mówił, że życie nie przedstawia dlań żadnej wartości. Zachodzi przypuszczenie, że popełnił on samobójstwo.

po uprzednim podpałeniu stodoły od wewnątrz. W nocy z 20 na 21 b. m. w zaścianku Sangiłowiczyn gm. W. Solacznińskiej pow. wileńskie, spaliła się stodoła ze zbiorami oraz dach piwnicy. Poszkodowany Jan Ejsmund oblicza swe straty na 3000 zł.

W ogniu zginął śpiący w stodołę pastuch Aleksander Wasilewski, lat 18. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez Wasilewskiego.

Na wileńskim bruku

ZNACZNA KRADZIEŻ.

Ze składu zapasowych materiałów elektro-technicznych Kacewa Załmana przy ul. Kwiatowej 3, niewykryci narazie sprawcy skradli ubiegłej nocy znaczną ilość tych materiałów ogólnej wartości 5000 złotych.

SAMOBÓJSTWO REFERENTKI BIURA PARCELACYJNEGO.

W sobotę o godzinie 13-ej w biurze parcelacyjnym „Jagiellonowo“, należącym do Włodzimierza Łęskiego, popełniła samobójstwo sekretarka tego biura Ewa Kurhanowiczowa, lat 43, która wypila dużą dawkę cyjanku potasu. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala św. Jakóba, gdzie dwie godziny później zmarła. Kurhanowiczowa w pozostawionej kartce podaje jako przyczyne swego desperackiego kroku ciężką chorobę.

NIEUDANE WŁAMANIE DO KASYNA OFICERSKIEGO.

Wczoraj w nocy miało miejsce nieudane włamanie do kasyna oficerskiego na ul. Tadeusza Kościuszki. Nieujawnieni narazie sprawcy usiłowali przedostać się do składowicy z produktami. W ostatniej chwili zostali jednak spłoszeni.



Nr. spr. 791/34.

Ogłoszenie

Sąd okręgowy w Wilnie, wydział I cywilny, ogłasza, iż na żądanie Zarządu Polskiego Twa Dobroczynności w Rydze decyzją z dnia 26 listopada 1925 roku postanowił: wzbronienie dokonywania jakichkolwiek transakcji oraz wszelkich wypłat z listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego nominalnej wartości po 1000 rb. Nr. 46798, serji 8, po 500 rb. Nr. 10668, 10669, 10670, 10671, serji 8-ej i po 100 rb. Nr. 20148, 20149, 20150, 20151 — serji 8.

Wzywa się przeto wszystkich, roszcujących prawa do powyższych tytułów, aby w ciągu dwóch lat, licząc od daty wydrukowania pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ złożyli je w Sądzie Okręgowym lub zgłosili sprzeciw. Nr. spr. Z. 791/34 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie

Obwieszczenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie podaje do wiadomości, że w ciągu okresu czasu od 24 grudnia r.b. do 2 stycznia 1935 r. lekarze domowi rozpoczną przyjęcia we własnych lokalach.

Wykazy ulic należących do każdego rejonu, adresy lokali przyjęć lekarzy domowych oraz godziny przyjęć, jak również i daty rozpoczęcia tych przyjęć we własnych lokalach, będą wywieszone od dnia 24 m. b. w bramie dotychczasowego Ambulatorjum Centralnego, przy ulicy Dominikańskiej 15.

Wilno, dn. 22 grudnia 1934 r.

Dr. SZNOLIS J. GRADOWSKI
Naczelnny Lekarz Dyrektor

RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 23 grudnia 1934 r.

9.50: Czas. Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dziennik por. Chwilka pań domu. 9.50: Program dzienny. 10.00: Nabożeństwo. 11.40: Muzyka religijna. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: „Porady dla rolników na zimę“ — wygl. Romuald Wętkowicz. 12.15: Poranek muzyczny z Filharmonii. 13.00: „W polskich zasłanach“. 14.00: Godzina żyć. 15.00: Pogad rolnicza. 15.15: Audycja dla wszystkich. 15.45: „Uporządkowanie długów drobnych gospodarstw rolnych“. 16.00: Recytacje prozy. 16.20: Recital skrzypcowy. 16.45: Choinka dla biednych dzieci organizowana przez Polskie Radio. Transm. z Sali Miejskiej. 17.00: Pieśni Ludu Kaszubskiego. 17.30: Koncert. 17.50: „Życie zaczyna się po czterdziestce“. 18.00: Koncert muzyki popularnej. 18.45: „Młodzież galicyjska w dobie powstania“. 19.00: Słuchowisko. Tragedja Sokratesa cz. III „Kriton“ Platona. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: „Dzień za szczyt“. 20.00: Koncert popularny. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00: Na wesolej lwowskiej fali. 21.30: Wiad. sport. 21.45: Skrzynka pocztowa. 22.00: „Michał Anioł a ryby, grzyby i wędliny“ — felj. wygl. J. Maśliński. 22.15: „Zajęcie dla przyjaciół“. 22.30: Muzyka taneczna. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 24 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Dziennik por. Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Pogadanka Tow. Przeciwwzględności. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka. 13.00: Dziennik pol. 13.05: Muzyka popularna. 16.10: „W szopie ubogich“. 16.40: „Nasz stół wigilijny“ — felj. wygl. J. Maśliński. 16.50: Koncert. 17.05: Audycja dla chorych. 17.20: Muzyka organowa w wyk. prof. Wł. Kalinowskiego. 17.40: Koncert rekl. 17.45: Program na wtorek. 17.50: „Na krakowskim rynku“ — audycja świąteczna. 18.10: Koncert oratoryjny. 19.10: Audycja żołnierska. 19.35: „Gawęda wigilijna dla samotnych“. 19.50: Audycja kolendowa. 20.15: Przemówienie wigilijne ks. Prymasa A. Hlonda. 20.25: Kolendy. 20.40: „Przed Janikowym szalaszem“ — audycja ludowa. 21.15: „Pierwsza wigilia w okopach“. 21.30: „Kolendy śląskie“ — słuchowisko. 22.10: Z. Skierski: „Maszyny śpiewają kolendy“. 22.15: Muzyka religijna. 22.30: Aud. dla Polaków z Zagranicy. 23.00: Koncert życzeń. 24.00: Pasterka.

Kurjer Sportowy

SPOTKANIE NOWEGO ROKU W

Ż. A. K-SIE.

Zarząd ZAKS-u urządził dla swoich członków i sympatyków spotkanie Nowego Roku we własnym lokalu. Informację udzieli Sekretariat.

ZIMOWY TURNIEJ SIATKÓWKI.

Dziś w niedzielę 23 b. m. odbędzie się w lokalu ZAKS-u wielki zimowy turniej siatkówki. Konkurencje obejmują: trójki pań, panów i double-mixty. Do turnieju już się zgłosiło 18 zespołów męskich, 12 zespołów pań i 8 zespołów mieszanych. Początek turnieju w sobotę o godz. 16.

OBÓZ NAD NAROCZEM.

Akademicki Związek Morski komunikuje, że Obóz sportów zimowych nad jez. Narocz ze względu na pomyślne warunki lodowe rozpocznie się w ustalonym terminie t. j. 28 grudnia 1934 r. Zapisy wraz z przedpłatą (zł. 15) przyjmuje najpóźniej do dn. 24 b. m. sekretariat (ul. Zyguntowska 16) od godz. 17 — 18.

BOKSERZY K. S. STRZELCA OBRA-
DUJĄ.

27 grudnia r. b. o godzinie 14 w lokalu Kon. Podokręgu Z. S. przy ul. Wielkiej 68 odbędzie się walne zebranie sekcji bokserskiej K. S. Strzelca. Obecność wszystkich członków i sympatyków konieczna.

OTWARCIE ŚLIZGAWKI.

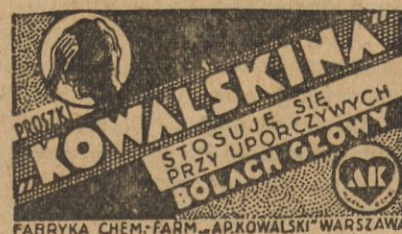
W niedzielę dnia 23 grudnia r. b. o godzinie 10 rano nastąpi otwarcie Ślizgawki w Parku Sportowym młodzieży Szkolnej im. Gen. L. Żeligowskiego w Wilnie.

Pamiętajcie!!!

ze ogłoszenia do
„Kurjera Wileńskiego“
najtaniej umieszczać za pośredn.
Biura Reklamowego
Stefana Grabowskiego
w Wilnie

Garbarska 1. Telefon 82.
ŻĄDAJCIE KOSZTORYSÓW.

Przy słabym trawieniu, reguluje naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“ tak ważną obecnie dla aktywności kiszek. Pytajcie się lekarzy.



KRONIKA

Niedziela
23
Grudzień

Dziś: Wiktorji
Jutro: Adama i Ewy. Irminy
Wschód słońca — godz. 7 m. 43
Zachód słońca — godz. 2 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 22/XII — 1934 roku.

Cisnienie 769
Temp. średn. — 7
Temp. najw. — 3
Temp. najn. — 8
Opad — ślad
Wiatr — płn.-wschodni
Tend. barom. — zniżkowa
Uwaga — pochmurno.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.**
Podhale, Tatry, Małopolska Wschodnia, Wołyń i Podole: Pochmurno i miejscami opad śnieży. Nocą umiarkowany, dniem lekki mroz. Stałe i umiarkowane wiatry wschodnie.

Pozostałe dzielnice: Chmurno i mglisto z rozpozgodzeniami w ciągu dnia.
Na Wschodzie umiarkowany, pozatem lekki mroz. Stałe wiatry z południo-wschodu i wschodu.

GOSPODARCZA

— **W sprawie uproszczonych ksiąg handlowych.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie przypomina wszystkim firmom, które zamierzają prowadzić w 1935 r. uproszczone księgi handlowe, że winny bezwarunkowo dokonać poświad-

czenia tych ksiąg najpóźniej do dn. 31 grudnia r. b. Izba nadmienia, iż w razie poświadczenia ksiąg po tym terminie, księgi te niewątpliwie zostaną zdyskwalifikowane.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Związek Inżynierów Żydów.** W niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 20-ej odczyt doc. G. Wirszubińskiego (Observera) p. t. „Polityka gospodarcza Niemiec współczesnych“, w lokalu Związku, Gdańska 3.

ROZNE

— **PODWYŻSZENIE CEN JEST KARALNE.** W związku z wzmocnionym popytem przedświątecznym niektórzy kupcy podwyższają ceny na produkty pierwszej potrzeby. Władze energicznie zwalczają ten objaw. W dalszym ciągu odbywają się lotne kontrole w zakładach spożywczych, mające na celu stwierdzenie wysokości cen. W wypadku stwierdzenia pobierania cen wygórowanych sporządzane są wnioski o bezwzględne i surowe ukaranie winnych.

— **Oplatek Członków Chrześcijańskiego Związku Służby Domowej** im. św. Zyty, odbędzie się 25 grudnia punktualnie o godz. 5-ej po południu w sali Związku, który zaszczyli swoją obecnością J. E. Arcybiskup w towarzystwie ks. mgr. A. Mościckiego.

Zarząd Związku uprasza pp. pracodawców o łaskawe ułatwienie służącym wzięcia udziału w tej uroczystości.

— **Gebethner i Wolf w Wilnie,** ul. Mickiewicza 7 podaje do wiadomości, że w ostatnią niedzielę przed Świętami Bożego Narodzenia t. j.

dnia 23 grudnia Księgarnia będzie otwarta od godz. 1-ej do 6-ej.

— **Apteki w czasie świąt.** Podaje się do ogólnej wiadomości, iż w pierwszy dzień Bożego Narodzenia będą czynne tylko apteki dyżurne i wszystkie apteki żydowskie.

Wileńskie Towarzystwo Farmaceutyczne.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— **Występy J. Kulczyckiej.** „Zemsta Nietoperza“. Dziś o godz. 8,15 w. ukaże się po raz 4-ty posiadająca wielkie walory muzyczne, war tościową operetkę J. Straussa „Zemsta Nietoperza“. W roli Rozalindy zbiera zasłużone okłaski J. Kulczycka.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“.** Dziś o godz. 4 po raz 41 melodyjna operetka Granichstaedtena „Orlow“ z J. Kulczycką i K. Dembowskim na czele. Ceny propagandowe.

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.** Popołudniówka. Dziś, w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 4-ej przedstawienie popołudniowe wypełni doskonała, współczesna komedia w 4-ach aktach W. Katajewa p. t. „Kwiecista droga“ — w wykonaniu świetnie zgranego zespołu, z p. St. Mazarekówną w roli głównej (Masza). Ceny niższe.

— **Wieczorem o godz. 8-ej** — po raz trzeci doskonała, lekka komedia wiedeńska w 3-ach aktach Wilhelma Lichtnera p. t. „Mecz Małżeński“, posiadająca duży humor i obfitująca w szereg prze zabawnych sytuacji.

— **Uwaga!** W poniedziałek dnia 24 grudnia przedstawienie zawieszono.

— **SERGEJ PROKOFJEW** znany kompozytor wystąpi dnia 30 grudnia w Sali Konserwatorium z jedynym recitalem fortepianowym. Bilety już do nabycia w kasie Konserw. (5—7).

OFIARY

Oficerowie i Podoficerowie Dowództwa Brygady KOP. „Wilno“ zamiast życzeń świątecznych złożyli 39 zł. i 50 gr. na najbiedniejszą dzielnicę miasta Wilna.

Dla najbiedniejszych, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych z 2,00 składają Helena i Wacław Pac-Pomarnacy.

Zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych na Komitet gwiazdkowy przy ul. św. Anny Nr. 2 — 2, Aleksander Konradi (Izba Skarbowa), złożył 5 zł.

Obywatelski Komitet Urządzenia Gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci m. Wilna podaje nam dalszy wykaz ofiarodawców:

Korporacja „Cresovia“ zł. 0,80; Szkoła „Dzieci ko Polskie“ zł. 4,60 oraz bakalie; Cukiernia Rudnickiego zł. 10; E. Maciewiczowa trzy pary pończoszek; Kwaciarnia Moczulaka zł. 5; Ofiary złożone w Red. „Słowa“ zł. 40,50; Klub Włóczęgów zł. 23,32; Zw. Prac. Adm. Samorząd. zł. 23,68; Warszawskie Tow. Ubezp. zł. 10; Komitet Dzieł. Nr. 1 zł. 78,09; Rodzina Urzędnicza zł. 104,30; Centr. Zw. Felcerów zł. 5; Poznańsko-Wskie Tow. Ubezp. zł. 4,50; Polskie Radio zł. 10; Bank na Antokołu zł. 5; B. Sztrall zł. 5; Kino „Rewja“ zł. 88; Komitet Dzieł. Nr. 2 zł. 255,42; „Przezorność“ ubezp. zł. 13,30; Firma A. Połoniński — zamiast życzeń świątecznych 10 kgł karmelków.

Pracownicy Oddziału Wil. Ruchowo-Handl. Kolei Państwowych zamiast upominku pożegnali go złożyli na ręce Naczelnika Ruchu Dyr. Kolejowej inż. Tyszkę Aleksandra zł. 300, która to suma inż. Tyszka przekazał Obywatelskiemu Komitetowi urządzania „Gwiazdki“ dla najbiedniejszych dzieci m. Wilna.

Zrzeszenie Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego, Koło w Wilnie, zamiast życzeń świątecznych na gwiazdkę dla biednych dzieci m. Wilna złożyło kwotę zł. 9,50.

Komunikat. Dyrekcja „CASINO“ podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że został zakontraktowany najnowszy film „W pościgu za cieniem“ W. S. VAN OYKE. Blizsze szczegóły nastąpią.

PAN Dziś ostatni dzień Początek o godz. 2-ej. Monumentalne arcydzieło **BUNTOWNIK** i Jarmark Miłości. Nasz świąteczny program — najlepszy najnowszy film polski **Sluby wlańskie**

Niebywała obsada: Modzelewska, Brodniewicz, Mankiewiczówna, Conti, Walter. Jest to pierwszorzędnny film z humorem, leżką i ciekawą treścią. Czytajcie jutrzejsze ogłoszenia **NAD PROGRAM: Rewelacyjny tygodnik świąteczny** poświęcony trad. Bożego Nar. w Polsce, Francji, Italji Niemczech, Austrii, Czechosłowacji i in.

ROXY Świąteczny program: Jean Harlow jako **Stworzona do całowania** Ostatnie 2 dni. Piękny film — symfonia miłości i poświęcenia **ICH OSTATNIE SPOTKANIE...** W rolach głównych: uroczą bohaterka filmu „Ludzie w bieli“ Elżbieta Allan i John Stuart. Film przewyższa „Białą siostrę“. Bogaty nadprogram. Uprasza się o przybycie punktualnie na początki seansów: 4—6—8—10,15. W sobotę i niedzielę od godz. 2-ej

CASINO Ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej Sala dobrze ogrzana. Dziś po cenach propag. na wszystkie seans: Balkon 25 gr. Parter 54 gr. w dramacie salonowo-sensacyjnym p. t. **POŻEGNANIE z GRZECHEM** Nad program: Najnowsze **Wszyscy ludzie są wrogami** i ks. Kentu, tradycyjna listopadowa zmiana warty w Belwederze i in.

OGNIKO DZIŚ! Dramat miłosny, poruszający najbardziej drażliwe zagadnienia z życia nowoczesnych małżeństw **Miłości baletnicy** W rolach głównych: Warner Baxter, Elissa Landi, Victor Jory i Miriam Jordan. **NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE.** Początek seansów codziennie o godz. 4 p. p.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej (Nr. 25 m. 10 zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 28-go grudnia 1934 r. od godz. 10,30 rano, w Wilnie, przy ulicy Straszuna Nr. 6, sklep, odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, składającego się z galanterji oszacowanego na sumę zł. 28138 gr. 96, na zaspokojenie pretensji Włodara Lejbsona i in. w sumie dol. 4035,58 z %/o i kosztami z aktu zastawu.

Komornik Sądowy J. Mościcki

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10 zgodnie z art. 602 Kod. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 7-go stycznia 1935 r. od g. 10,30 rano, w majątku Wierszuba, gminy Mielnickiej, pow. Wileńsko-Trockiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, składającego się z mebli i dwóch klaczy, oszacowanego na sumę zł. 550, na zaspokojenie pretensji Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokołu w Wilnie i in. w sumie zł. 850 z %/o i kosztami.

Komornik Sądowy J. Mościcki

HELIOS Ostatni dzień. Arcydzieło 6-u gwiazd. Wysoce artystyczny film, który niema sobie równych. Przecudny dramat miłosny. **John i Lionel BARRYMORE, Helena HAYES, Clark GABLE, Rob. MONTGOMERY i Myrna LOY.** Nad program: **ŚLUB** ks. Maryny i ks. Kentu i inne.

REWJA DZIŚ nowozaangażowany zespół artystów scen warszawskich prezentuje wesoły operetkowy **DRZWIAMI i OKNAMI** rewjmontaż w 16 obrazach. Udział biorą: Serafina Talarco, W. Morawska, duet Gaston, Grzybowski, kwartet taneczny Luźnińskiej, Iris Irhora, Czernański, Janowski, Borski, Elwicki i Z. Winter. Codziennie 2 przedstawienia Początek o godz. 5,30 i 8-ej wiecz.

gum.?
OLLA
klejnot higieny

NA ŚWIĘTA! WIELKI WYBÓR!
PERFUMY, WODY KOŁOŃSKIE, PUDRY, KREMY, POMADKI i różne KOSMETYKI, świeży TRAN RYBI
ŻARÓWKI ELETRYCZNE CENY NISKIE
SKŁAD S. ZAŁB MICKIEWICZA 42
APECZNY Telefon 20-81
Zamówienia telefoniczne dostarczamy natychmiast

Uwaga pp. wojskowych! Mieszkanie
blisko koszar, świeżo odremontow., ze wszelkimi wygodami, suche, słoneczne, z ogródkiem do wynajęcia od zaraz Artyleryjska 8. Dozorca wskaże.

Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, łazienką i wszelkimi wygodami, bez podatku. ul. Tartaki 34-a

Z powodu wyjazdu 5-pokojowe mieszkanie słoneczne z wygodami do wynajęcia ul. Podgórna 5

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią ciepłą i słoneczną w nowym drewnianym domu przy ul. Inflanckiej 23a m. 2 (Zwierzyniec) do wynajęcia od 1-go stycznia.

FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY „FORTUNA“
Wilno, Metropolitana 5 tel. 19-19.
Sklep fabr. Niemiecka 2 (róg Dominikańskiej) Doskonałe wyroby. Wielki wybór ozdób choinkowych. Wyśmienite pierniki.

Cukiernia St. Woronowicza
Wielka 16 poleca na święta wyroby cukierniczo-piekarnicze.

Sprzedam zaraz b. tanio domek z 300 sąż. ziemi w Kolonji Wileńskiej, ul. Wodna 23. Wodociąg i elektryczność na miejscu. Sawicki.

Odbiornik 3 lampowy sieciowy z głośnikiem ind. dynamicznym, odbiór 40 st. zagranicznych — okazję do sprzedania — Bołtupka 14. m. 1

LEKCYJ w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum udzielam. Przygotuję do matury. — Rydzas-Śmigłego 5—15

WZYWAM po raz ostatni firmę „Bata“ w Wilnie, przy ul. Wielkiej 12, do zapłacenia mi rachunku za reperację kasy, w przeciwnym razie skieruję sprawę do sądu Spec. Zakład Mechan. Bolesław Targowski Wilno, Gdańska 6

Tańców najmłodniejszych clou sezonu carloca wyucza szkoła tańców profes. M. Frosta i Alperowicza, ul. Mickiewicza 22

DR. MED. J. ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA
Choroby skórne, weneryczne i kobiece. Zamkowa 3 m. 9. Przyjm. od g. 7 do 8 1/2 i od 2 — 4 1/2

DOKTOR W. Wołodźko
ordynator szpit. Sawicz choroby skórne i weneryczne przyjmuje 12—2 i 5—6 Zawalna 22, tel. 14-42

DOKTOR Bernstejn
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Mickiewicza 28, m. 5 Przyjm. od 9—1 i 4—8

DOKTOR M. Zaurman
choroby weneryczne. skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjmuje od 8—1 i 4—8

DR. MED. CYMBLER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Mickiewicza 12 róg Tatarskiej, telef. 15-64 przyjm. od 9—2 i 5—7 1/2

WCZORAJ W KINIE zostawiono teczkę z dokumentami. Proszę znaleźć odesłać dokumenty pod adresem: Białynicki, Szeptyckiego 3

Za POKÓJ pomożemy (pomogę) w zakresie gimnazjum matem. przyrodniczego lub humanistycznego. Zgłosz. Poznańska 3-4 Chmielewski

OBUIE TANIE, SOLIDNE I GWARANTOWANE TYLKO Z PRACOWNI WINCENTEGO PUPIAŁKO WILNO OSTROBRAMSKA 25.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9 1/2—3 1/2 ppół. Rękopisów Redakcja nie przyjmuje. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz 10 linijek przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Za numer dowodowy 15 gr.

Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

TOWARZYSTWO DLA HANDLU
Aptecznymi i Perfumeryjnymi
TOWARAMI

„IBS“

Spółka z ogr. odp.

WILNO, UL. TROCKA 7
TEL. 5-42.

Wielki wybór artykułów:
kosmetycznych, perfumeryjnych
i gospodarczych.

WINA gronowe naturalne
FRANCUSKIE,
WĘGERSKIE, HISPANSKIE,
WŁOSKIE, REŃSKIE, KRYM-
SKIE I KAUKASKIE,

WÓDKI, KONIAKI, rummy,
LIKIERY i MIODY staropolskie
w najprzedniejszych gatunkach
po cenach niskich poleca

D/H. A. JANUSZEWICZ
Zamkowa 20-a, tel. 8-72.

M. Gordon Sp. Akc.

Niemiecka 26

TANIA SPRZEDAŻ

MATERJAŁÓW

wysortowanych
i resztek.

NA

GWIAZDKĘ

Najlepszy napój

NA ŚWIĘTA

piwa i lemoniady

„SZOPEN“

AKCYJNE TOWARZYSTWO

KURLANDZKIEJ OLEJARNI W WILNIE

Spółka Akcyjna.

Egzystuje od r. 1898.

ZARZĄD w WILNIE, ul. Słowackiego 28, tel. 602 i 2-99.

OLEJARNIA w WILNIE, ul. Kurlandzka 3, tel. 603.

Poleca: **OLEJE** lniane, rzepakowy, konopny i słonecznikowy.
MAKUCHY w płytach, tarte na orzech oraz mielone.

POKOSTY

RAFINERJA OLEJÓW JADALNYCH

PATEFONY,
GRAMOFONY

krajowe i szwajcarskie,
płyty ostat. przeboje.
Rowery angielskie „Pian“
i krajowe różn. firm.
Maszyny do pisania
różn. syst. i specjalne.
Warsztaty do reperacji

poleca

P. LACKA

Wilno, Wielka 5.

Wojskowym i urzędnikom
rabat i długoterminowe raty

NA GWIAZDKĘ!

Poleca Szanownej Klienteli ostatnie
nowości z perfum i wód kwiatowych.
PRZEDMIOTY KOSMETYCZNE
i **GOSPODARCZE.**

SKŁAD APTECZNY
I PERFUMERYJNY

J. SZAMBEDAŁ

W. POHULANKA 14. TEL. 14-89
(vis a vis Teatru Wielkiego).

PRZY KAŻDEM KUPNIE
PREMJA GWIAZDKOWA!

Artykuły fotograf. i żarówki elektr.
Wielki wybór kart do gry
po cenach konkurencyjnych.
Obsługa fachowa, sumien-
na i punktualna.

Ostatnie nowości
na gwiazdkę

dla wszystkich i dla każdego wieku
po cenach znacznie obniżonych

tylko u

W. Charytonowicza

APTECZNY DOM HANDLOWY

Mickiewicza 7

Telefon 9-71.

Na Gwiazdkę!

WIECZNE PIÓRA,
ALBUMY, KALA-
MARZE, PAPIER
OZDOBNY, OBRAZY,
ZABAWKI, GRY,
OZDOBY CHOINKOWE
KALENDARZE
BILETY WIZYTOWE
CENY NISKIE

poleca

Wł. Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5.
Telefon 372.

GALANTERJA

ŹRÓDŁO POLSKIE

Wilno, Wileńska 29

Udzielamy rabatu od 5% — 15%
z okazji 15-lecia istnienia firmy.

Polecamy: **bieliznę, trykotażę, kra-**
waty, rękawiczki, pończochy, ko-
ronki, guziki i t. p.

Czy wiesz o tem, że najweselej spędzisz święta
kupując tylko w Domu Hand.

K. WĘCEWICZ

Mickiewicza 7. Tel. 10-62

Znajdziesz tam: wina krajowe i zagraniczne pierw-
szorzędnych, firm, wyśmienitą starkę, koniaki,
likieri i wszelkie trunki wyborowych gatunków.
Konserwy rybne, kawior i t. p.

Nie zapominać też o delikatesach, które
potrafią osłodzić twoje życie!

A co najważniejsze: że wszystko tam
wyborne i bardzo tanie.

SANDACZE.

INDYKI.

Prawdziwym cudem techniki jest

„Binofon“ Sieciowy
za 165 zł.
Baterijny
za 130 zł.

do nabycia w firmie

W. ROŻNOWSKI i J. KARAŚ
Baranowicze, ul. Nowogródzka 2.

Specjalność firmy: naprawa i montaż
radjoodbiorników oraz ładowanie aku-
mulatorów.